

Adam Wojtczak

Maryja : Patronka Europy

Salvatoris Mater 11/1, 355-361

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Paweł II podczas pobytu w 1986 roku w masywie górskim Mont Blanc wypowiedział znamienne słowa o jedności Europy: *Korzenie jedności Europy tkwią we wspólnym dziedzictwie wartości, którymi żyją poszczególne kultury narodowe. Istotą tego dziedzictwa są prawdy wiary chrześcijańskiej. [...] Dlatego z wysokości tego alpejskiego proscenium, z którego można ogarnąć wzrokiem trzy różne kraje, ponawiam mój apel do Europy, aby [...] odkryła podstawy swojej jedności i odnalazła te wartości, które na przestrzeni dziejów nadawały wielkość jej historii*¹. Apel skierowany z najwyższego szczytu Europy zakończył modlitwą skierowaną do Maryi: *Panno Najświętsza, która zajmujesz pierwsze miejsce wśród odkupionej ludzkości, pomagaj Europie w tym, aby była godna swych historycznych zadań; wspieraj ją w stawianiu czoła wyzwaniom, które czekają ją w przyszłości*².

Papieskie przesłanie stało się inspiracją i mottem dla sympozjum zorganizowanego w 2008 roku przez *Die Deutsche Arbeitsgemeinschaft für Mariologie*, a więc niemiecki odpowiednik Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Podczas dwudniowych obrad zajmowano się chrześcijańską tożsamością Europy, ze szczególnym uwzględnieniem motywu maryjnego.

Ich owocem jest książka zatytułowana *Maryja jako Patronka Europy. Historyczne zamyslenie i propozycje na przyszłość*³, która ukazała się w 2009 roku pod redakcją M. Hauke. Stanowi ona 20 tom znanej i cenionej serii *Studia maryjne*. Podtytuł wskazuje, iż zawarte w niej refleksje mają zasadniczo charakter historyczny. Są

spojrzeniem w dzieje Europy, aby odkryć w nich wydarzenia, w których objawiał się patronat Maryi. Wszystko po to, aby wyprowadzić z przeszłości wnioski i propozycje na przyszłość, aby Europa pozostała wierna swoim korzeniom. Należy jednak zaznaczyć, że nie jest to pierwsza próba w krajach języka niemieckiego. Przed dwoma laty ukazała się praca zbiorowa *W poszukiwaniu duszy Europy. Pobożność maryjna na Wschodzie i Zachodzie*, która jest pokłosiem sympozjum zorganizowanego przez „Pro Oriente” w 2005 roku w Salzburgu⁴. Obie publikacje mają zbli-

Adam Wojtczak OMI

Maryja – Patronka Europy

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 1, 355-361

¹ JAN PAWEŁ II, *Apel do mieszkańców Europy* (Mont Blanc, 7.09.1986), „L'Observatore Romano” 7(1986) nr 2, 12.

² TAMŻE.

³ *Maria als Patronin Europas. Geschichtliche Besinnung und Vorschläge für die Zukunft*, red. M. HAUKE, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2009, ss. 274 [Mariologische Studien, t. XX].

⁴ *Auf der Suche nach der Seele Europas. Marienfrömmigkeit in Ost und West. Studentagung der „Pro Oriente” – Sektion Salzburg aus Anlass ihres 20jährigen*

zony charakter. Łączy je próba ponownego odczytania chrześcijańskich korzeni Europy. Różnią się jednak podejściem do tematu. Starsza z nich koncentruje się na ukazaniu, że pobożność maryjna scalała w minowych wiekach Wschód z Zachodem. Obecna zaś pragnie wykazać, iż dzieje Europy – od samych jej początków – naznaczone są patronatem Maryi. Składa się na nią trzynaście artykułów. Ich autorami są kompetentne osoby, które od lat zajmują się problematyką maryjną.

W pierwszym z nich⁵ W. Becker, emerytowany profesor historii nowożytnej Uniwersytetu w Passawie, rozważa problem, co właściwie – z historycznego punktu widzenia – stanowi o tożsamości Europy w kontekście ogólnoświatowym. Innymi słowy, co dała Europa światu. Po długich rozważaniach dochodzi do wniosku, że świat zawdzięcza jej nie tylko negatywne *dary* w postaci kolonializmu czy sekularyzmu, lecz i pozytywne, do których zalicza działalność misyjną. Dzięki niej, oprócz wartości chrześcijańskich, pozostałe kontynenty zyskały pojęcie prawa naturalnego, które przyczyniło się do sformułowania podstawowych reguł politycznych i wolnościowych, oraz zostały wciągnięte w nowoczesny handel i rewolucję technologiczną.

Drugi artykuł⁶, pióra P. Vrankica, profesora historii Kościoła z Augsburga, znawcy historii Kościołów wschodnich, opisuje szczegółowo, w jakich okolicznościach Maryja została obrana w 330 roku za Patronkę Konstantynopola, a potem całego Bizancjum, i pozostała Nią aż do jego upadku w 1453 roku. W tym okresie, przez siedem stuleci, stanowiło ono zaporę, która skutecznie broniła Europę przed ekspansją islamu i dzięki temu pozwoliła się w niej rozwinąć chrześcijaństwu. Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków jego duchową spuściznę przejęły chrześcijańskie Kościoły wschodnie. Odtąd patronat Maryi był rozumiany jedynie w sensie duchowej mocy. Do dnia dzisiejszego w grecko-prawosławnej teologii, a nawet liberalnym i zsekularyzowanym społeczeństwie greckim Maryja jest uznawana za Patronkę. W tym sensie Bizancjum pozostaje dla chrześcijańskiej Europy wzorem stapienia się struktur państwowych, tradycji oraz prawd wiary w kontekście *wspólnoty narodów*. Wszystko to dokonywało się pod przemożnym patronatem Bogurodzicy. Z tej paraleli – konkluduje autor – Europejczycy mogą się wiele nauczyć, zwłaszcza, aby powracać do swych korzeni i w nich znajdować motywację do kształtowania swej przyszłości pod czujnym okiem Maryi.

Bestehens – 7 und 8 Oktober 2005, red. P.L. HOFRICHTER, Innsbruck-Wien 2007, ss. 342. Powyższą publikację omówił A. WOJTCZAK, *W poszukiwaniu duszy Europy*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 12(2007) 231-234.

⁵ W. BECKER, *Die christliche Identität Europas*, 15-43.

⁶ P. VRANKIC, *Maria Schutzpatronin des byzantinischen Reiches. Eine geschichtliche Parallele zu Europa*, 44-96.

W trzecim przedłożeniu⁷ K. Guth, profesor ludoznawstwa i historycznego krajoznawstwa Uniwersytetu w Bambergu, przedstawia Maryję w roli Opiekunki średniowiecznego chrześcijaństwa, czego symbolem był opiekuńczy płaszcz (*Schutzmantel*), jaki rozpościerała nad tymi, którzy się do Niej uciekali. Była szczególnie Patronką królów i cesarzy z dynastii Ottonów, którzy dali podwaliny cesarstwu niemieckiemu, a potem władców z dynastii salickiej. Później nadano Maryi tytuł *Cesarzowa*, przedstawiano z koroną na głowie. W Jej święta obchodzono doniosłe uroczystości świeckie (np. koronacje królewskie). Podobnie czyniły inne, to znaczy kolejne dynastie królewskie (Habsburgowie) i książęce. J. Schmiedl⁸, profesor historii Kościoła w Vallendar, prezentuje bawarską dynastię Wittelsbachów, która u progu okresu nowożytnego wykorzystwała pobożność maryjną dla celów politycznych i kontreformacyjnych.

W piątym rozdziale⁹ B. Mikocki, duchowy przewodnik ruchu, który propaguje modlitwę różańcową w intencji pokoju na świecie, przytacza kolejne przykłady patronatu maryjnego w historii Europy. Wpierw jednak odwołuje się do ewangelicznych przesłań o Maryi, które ukazują Ją jako Służebnicę Pańską w pełni zaangażowaną w dzieło Jej Syna, Jezusa Chrystusa – także po Jej wniebowzięciu. Następnie przywołuje dwa fakty z historii Austrii, które świadczą o patronacie Maryi: ofiarowanie się narodu Maryi w trakcie oblężenia Wiednia przez wojska szwedzkie w 1647 roku, które wkrótce przyniosło oswobodzenie; modlitwę różańcową, zainspirowaną w 1947 roku przez o. P. Pavlicka, która zaowocowała wycofaniem się w 1955 roku wojsk sowieckich z Austrii. Za tym przykładem podążyła w 1974 roku tradycyjnie katolicka Portugalia, która dzięki wzmożonej akcji różańcowej została uwolniona od rządów komunistycznych. Czy to czysty przypadek? – pyta autor. Dla niego jest to wskazówka na przyszłość, którą potwierdzają Jan Paweł II i Benedykt XVI. Należy ciągle odkrywać Maryję, gdyż niesie Ona ze sobą przemianę ludzkich serc i ducha pojednania.

Gorącym zwolennikiem tego przekonania był także dr Rudolf Graber, w latach 1962-1982 biskup diecezjalny Ratyzbony. Zasłynął on kazaniem, które wygłosił w 1964 roku, w święto Maryi Królowej, u stóp statuy Maryi, zwanej *Nostra Signora d'Europa*, która została ufundowana w 1958 roku przez ówczesnego arcybiskupa Mediolanu J. Montiniego

⁷ K. GUTH, *Maria – Schutzherrin der Ottonen- und Salierherrscher*, 97-118.

⁸ J. SCHMIEDL, *Dynastische Marienfrömmigkeit. Die Wittelsbacher in der Frühen Neuzeit*, 119-138.

⁹ B. MIKOCKI, *Maria als Förderin der christlichen Identität Europas – ein Versuch*, 139-150.

i zamieszczona na szczycie górskim w symbolicznym miejscu, a mianowicie w pobliżu źródeł czterech wielkich rzek europejskich (Rodanu, Renu, Innu i Padu). Przypominał w nim cudowne interwencje Maryi w dziejach Europy (Lepanto, Wiedeń, objawienia maryjne w Lourdes i Fatimie) po to, aby wskazać, że powinna Ona być także współcześnie obecna w strukturach europejskich, gdyż wydatnie sprzyja pojednaniu pomiędzy Wschodem i Zachodem. Ma się ono dokonywać – przywołuje ulubione porównanie R. Grabera A. Th. Treiber¹⁰, redaktor naczelny czasopisma „Posłaniec z Fatimy” – na wzór tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, a zatem w sposób *niezmieszany i nierozdzielny*.

Interesujące refleksje na temat maryjnych motywów europejskich monet snuje A. Ziegenaus¹¹, emerytowany profesor teologii dogmatycznej Uniwersytetu w Augsburgu. Pierwsze wizerunki Maryi pojawiły się na monetach w czasach karolińskich, a więc w IX wieku. Przedstawiały Ją jako Matkę Jezusa i zawierały dopisek: *Bogurodzico wspomagaj cesarza*. Na ich rewersie widniał zaś napis: *Matko Boża, bądź wysławiona; kto w Tobie pokłada nadzieję, nie rozczaruje się*. W kolejnych wiekach wątek patronatu maryjnego na monetach znacznie się rozwinął. Nadal łączono go z Jej Bożym macierzyństwem. W następstwie tego tytuł *Matka* był utożsamiany z tytułem *Patronka*. Potwierdza to zamieszczana na nich inwokacja: *Módl się za nami*. W ten sposób doszło do obrania Maryi za Patronkę Bawarii. Co ciekawe – dodaje nasz autor – dokonało się to akurat w dobie kontrreformacji. Wyraża także żal, że współcześnie pojawiają się jedynie okolicznościowe monety z podobizną Maryi, jak na przykład w Gibraltarze, enklawie brytyjskiej, wybito monetę z wizerunkiem *Patronki Europy (Our Lady of Europe)*.

Powstaniem i wyjaśnieniem symboliki flagi Unii Europejskiej zajął się J. Nebel¹², kierownik Archiwum Kard. Leo Scheffczyka. Próbuje dać odpowiedź na pytanie, czy ma ona coś wspólnego z cudownym medalikiem Katarzyny Labouré i tajemniczą wizją z Apokalipsy św. Jana, która przedstawia *niewiastę obleczoną w słońce, księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu* (Ap 12, 1), a tuż przed nią wielki smok, który nie może pożreć dziecięcia, które porodziła (Ap 12, 4-5). Konkretniej mówiąc, czy dwanaście gwiazd na niebieskim tle flagi europejskiej można interpretować maryjnie? Niektórzy tak czynią. Jed-

¹⁰ A. TH. TREIBER, *Maria, Schutzfrau Europas, in der marianischen Geschichtstheologie Bischof Rudolf Grabers*, 151-160.

¹¹ A. ZIEGENAUS, *Der Patronatsgedanke auf europäischen Marienmünzen*, 161-171.

¹² J. NEBEL, *Die Europaflagge – ein marianisches Symbol? Versuch einer differenzierten Sichtweise*, 172-189.

nak w ocenie autora – niesłusznie. Po długich badaniach dochodzi do wniosku, że cechuje ją jednoznacznie symbolika świecka. Potwierdzają ją słowa wypowiedziane w trakcie jej uroczystej ratyfikacji: *Pod niebieskim niebem zachodniego świata gwiazdy przedstawiają narody Europy w kręgu, znaku jedności. Liczba dwunastu gwiazd jest niezmienna, gdyż symbolizuje doskonałość i kompletność. Jak dwanaście znaków zodiaku uosabia cały kosmos, tak dwanaście złotych gwiazd wszystkie narody Europy, także te, które jeszcze nie mogą brać udziału w budowaniu jedności i pokoju w Europie. Wierzący – dodaje autor na zakończenie – mają jednak prawo dostrzegać przejaw Bożej Opatrzności w fakcie, że ratyfikacja miała miejsce w dniu 8 grudnia 1955 roku, czyli w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Pozwala to doszukiwać się we fladze ukrytego podtekstu maryjnego.*

Następny artykuł przybliży patronat maryjny zawarty w objawieniach fatimskich. M. Stichelbroeck¹³, profesor teologii dogmatycznej Wyższej Szkoły Teologicznej w St. Pölten, formułuje tezę, że największym zagrożeniem dla tożsamości współczesnej Europy były i pozostają ciągle tendencje totalitarystyczne (np. komunizm, nacjonalizm). Dlatego z wielką uwagą należy wsłuchiwać się w proroczy głos Maryi, która w Fatimie proponuje skuteczne lekarstwo na uzdrowienie Europy: jest nim sam Jezus Chrystus. Przesłanie to podziela Jan Paweł II, gdy głosi w encyklice *Ecclesia in Europa*, że *Kościół ma do zaoferowania Europie najcenniejsze dobro, jakiego nikt inny nie może jej dać: jest to wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nigdy nie zawodzi; jest to dar leżący u początków jedności duchowej i kulturowej ludów Europy*¹⁴.

Europa została dotkliwie podzielona w XX wieku, zwłaszcza przez dwie wojny światowe. Narody zostały ze sobą skłócone. W tym kontekście należy dostrzec wielką rolę pojednawczą sanktuariów maryjnych, do których pielgrzymują ludzie przeróżnych nacji. W. Mixa¹⁵, biskup diecezjalny Augsburga, daje temu wyraz, gdy opisuje międzynarodowe pielgrzymki żołnierzy do Lourdes. Na początku – w pierwszych latach po wojnie – dziękowali oni Maryi za przeżycie wojny. Z biegiem czasu na czoło wysunęła się jednak modlitwa o pokój i porozumienie między narodami. W ten sposób Lourdes stało się nie tylko miejscem pojednania

¹³ M. STICKELBROECK, *Die Sorge Mariens für die christliche Identität Europas in der Botschaft von Fatima*, 190-204.

¹⁴ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy (28.06.2003), 18.

¹⁵ W. MIXA, *Die internationale Soldatenuwallfahrt nach Lourdes als Beitrag zur Einigung Europas im christlichen Geist*, 205-213.

zważnionych stron, ale także inspiruje je do budowania wspólnej przyszłości na bazie wartości chrześcijańskich. Żołnierze doświadczają tam, często po raz pierwszy, że Kościół i codzienne życie stanowią jedno.

Maryja jest nie tylko Patronką Europy, lecz również wielu innych krajów i kontynentów. Najlepszym tego przykładem jest Matka Boża z Guadalupe – Królowa Meksyku i Patronka obu Ameryk. I. von Gaál¹⁶, profesor teologii systematycznej w archidiecezji Chicago, analizuje doniosłe owoce Jej orędzia i objawienia się w roku 1531 Indianinowi Juan Diego. Oczywiście, w pierwszej kolejności Pani z Guadalupe stała się odtąd stałym punktem odniesienia dla miejscowej ludności i obu kontynentów; dostrzega się w Niej obrończynię Indian i wartości ogólnoludzkich, oraz Matkę, która patronowała dziełu ewangelizacji obu Ameryk i przyczyniła się do masowych nawróceń. W tym kontekście nasuwa się pytanie: czy Maryja z Guadalupe nie mogłaby się także stać katalizatorem nowej ewangelizacji w Europie? Na pierwszy rzut oka – ocenia nasz teolog – wydaje się to niemożliwe, gdyż Europa ma własne sanktuaria maryjne, a ponadto mentalność Europejczyków jest zgoła inna. Po namyśle przyznaje jednak, że wartość przesłania Guadalupe tkwi w sferze duchowej. Maryja nawołuje do przemiany życia, przebaczenia i solidarności. Właśnie tych wartości potrzebuje współczesna Europa, aby przeżyć swoje duchowe odrodzenie. W tym sensie objawienia z Guadalupe inspirują do uznania i zawierzenia się Maryi, Patronce Europy.

Dwa ostatnie artykuły omawiają naukę posoborowych papieży o chrześcijańskiej tożsamości Europy. H. Moll¹⁷, długoletni współpracownik Kongregacji Nauki Wiary, analizuje wypowiedzi Józefa Ratzingera-Benedykta XVI w tej kwestii. Cechuje je czysty chrystocentryzm. Motywy maryjne pojawiają się dopiero, chociaż nadal sporadycznie, w jego przemówieniach papieskich. Być może dlatego autor artykułu zupełnie je pominął. Zgoła odmiennie prezentują się wypowiedzi Jana Pawła II zawarte w adhortacji *Ecclesia in Europa*. M. Hauke¹⁸, profesor teologii dogmatycznej i patrologii Fakultetu Teologicznego w Lugano, celnie zauważa, że Papież z Krakowa – przez nawiązanie do apokaliptycznej wizji *niewiasty obleczonej w słońce* (Ap 12, 1) – połączył duchową odnowę Europy i jej przyszłość z patronatem Maryi. Intuicję tę potwierdza fakt,

¹⁶ I. VON GAÁL, *Unsere Liebe Frau von Guadalupe – Königin Mexikos – Emperatriz de America – Patronas of America – ein Vorbild für eine Neuevangelisierung Europas?*, 214-235.

¹⁷ H. MOLL, *Die christliche Identität Europas nach Joseph Ratzinger bzw. Papst Benedikt XVI*, 236-261.

¹⁸ M. HAUKE, *Maria und die Zukunft Europas. Eine marianische Aktualisierung des nachsynodalen apostolischen Schreibens Johannes Pauls II «Ecclesia in Europa»*, 262-274.

że odwoływał się w innych przemówieniach do objawień fatimskich, aby w ich kontekście sformułować apel pod adresem Europy: *Nawróć się! Bądź sobą! Odkryj na nowo swoje pochodzenie! Ożyw swe korzenie!*, albo zawierzyć Maryi przyszłość Starego Kontynentu. Z tej racji autor artykułu wnosi propozycję, aby dzień 13 maja, poświęcony Matce Bożej Fatimskiej, połączyć z motywem patronatu Maryi. Powyższa data, przypadająca w najpiękniejszym miesiącu, kiedy przyroda budzi się do życia, budziłaby nadzieję, że spustoszona duchowo Europa przeżyje ponownie chrześcijańską wiosnę.

Wszystkie omówione artykuły sprawiają wrażenie solidnych i dobrze udokumentowanych studiów. Składają się na spójną całość, która stanowi pouczającą lekturę zarówno dla fachowców (mariologów, historyków Kościoła), jak i przeciętnych czytelników, którzy interesują się powyższą tematyką. Zdecydowanie dominuje w przedłożonych tekstach spojrzenie *w przeszłość*, by ukazać, jak dzieje Europy były związane z patronatem Maryi i jak zbawienne wynikały z tego dla jej mieszkańców skutki. Brakuje natomiast nieco zapowiadanych w podtytule *propozycji na przyszłość*. Pojawiają się jedynie – poza wspomnianym postulatem M. Hauke – słowa zachęty i apele, aby uczyć się na przeszłości, to znaczy odkryć ponownie i powrócić do wartości chrześcijańskich, na których fundamencie zrodziła się Europa i jej świetlane dzieje. Maryję zaś uczynić Patronką i Przewodniczką na drodze ku lepszej przyszłości, która będzie godna i zgodna z chrześcijańską tożsamością Europy. Szkoda, że prelegenci nie pokusili się o skonkretyzowanie prognozy Jana Pawła II, co do przyszłości Europy, zawartej w przemówieniu wspomnianym przeze mnie na początku, ale ją jedynie powtórzyli nieco innymi słowami. Brzmi ona następująco: *Europa ma swoją rolę do spełnienia w historii trzeciego milenium. Ona, która tak wiele wniosła do postępu ludzkości w wiekach przeszłych, w przyszłości może stać się dla świata jaśniejącą pochodnią cywilizacji, jeżeli potrafi powrócić w zgodnej harmonii do swych źródeł: do lepszego, klasycznego humanizmu, podniesionego i ubogaconego przez chrześcijańskie Objawienie*¹⁹. Przyszłość pokaże, na ile zasadna jest maksyma, że *historia jest nauczycielką życia*. Ale to już nie zależy tylko od teologów, lecz wszystkich, których wspólnym domem jest Europa.

¹⁹ JAN PAWEŁ II, *Apel...*, 12.